

# D Z I E N N I K O B O Z O W Y APW

M.p., piątek, 24 listopada 1944 r.

Nr 247

## PROTEST ZW. ZIEM WSCHODNICH PRZECIW WYWIADOWI MIN. STRASBURGERA

Biuletyn Obozowy 3. Korpusu podał następujący tekst uchwały Związku Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej, Koło Egipt:

Pan Minister dr Henryk Strasburger

W dniu 5.XI. b.r. ukazał się w dzienniku tutejszym "Le Progres Egyptien" wywiad, udzielony przez Pana Ministra korespondentowi tego pisma. W wywiadzie dał Pan Minister wyraz imienia Polaków, że:

(a) Polacy są zgodni co do oddania Rosji wschodnich ziem Polski z wyjątkiem Lwowa i Wilna,

(b) że wszyscy ministrowie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej są zgodni co do konieczności zmiany "faszystowskiej" Konstytucji R.P. z 1935 r., a jedynie względem legalności obecnego Rządu powstrzymuje ich od obalenia tej Konstytucji i powrotu do Konstytucji z r. 1921.

Zarząd Związku Ziemi Wschodnich R.P. Koło Egipt winieniu wszystkich swoich członków składa niniejszym jak najenergiczniejszy protest przeciwko tym wymurzeniom Pana Ministra i ubolewa, że opublikował je Pan w obcym piśmie, dając w ręce czynnikom wrogim polskiej racji stanu tak wygodny argument, jak oświadczenie polskiego ministra.

Oświadczenia zarząd:

ad (a) w kwestii wschodnich granic Polski nie ograniczamy się do minimalnego programu zachowania Wilna i Lwowa, przeciwnie - nigdy nie odstępimy od zasadniczego zadania - zachowania całości naszych granic na Wschodzie.

Nie daliśmy nikomu prawa oddawania nas w obcą niewolę bez zapytania nas o zgodę, i tego prawa Panu Ministrowi również kategorycznie odmawiamy.

Pragniemy, jak od wieków, żyć w Polsce i dla Polski i umierać w Polsce i za Polskę. Protestujemy przeciwko tendencji prehandlowania granic wschodnich za zachodnie, bowiem tytuły historyczne, prawne, etniczne, ekonomiczne i strategiczne w odniesieniu do granic wschodnich i zachodnich są zgodne odmienne i nie istnieje tu żadne iunctim możliwe do przyjęcia.

ad (b) Ubolewamy, że kwestię najbardziej zasadniczą w życiu państw i narodów, jaką jest wszędzie Konstytucja Państwa, stanowiąca podwalinę ich istnienia i życia, - sprostował Pan Minister w odniesieniu do Polski - do ram tak wąskich, jak tylko i jedynie - do źródła i podstawy legalności obecnego Rządu.

Zgodni jesteśmy w opinii, że tak jest istotnie, że bez tej właśnie Konstytucji Rząd zeszedłby do roli komitetu lubelskiego lub tym podobnych.

Lecz ponadto my dopatrujemy się w tej Konstytucji wielu innych znamion niezwykle ważnych dla życia państwa, a przede wszystkim - źródła siły Państwa.

Określenie tej Konstytucji jako faszystowska jest szczególnie wymownym w zestawieniu z podaną w prasie wymianą not między Rządami szwajcarskim i sowieckim w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, skąd dowiadujemy się, że najbardziej demokratyczne Państwo Europy - Szwajcaria - jest państwem faszystowskim.

Wyrażamy przekonanie, że zrównanie pojęciowo państw i ustrojów szwajcarskiego i polskiego ująć nam nie przynosi.

Natomiast, o ile określenie to, odmieniane we wszystkich przypadkach rzeczownika i przymiotnika, może być zrozumiałe ze strony rządu sowieckiego lub będącego na żądanie sowieckiego komitetu lubelskiego - o tyle w ustach legalnego polskiego ministra jest co najmniej dziwne i godne pożałowania.

### AMERIKA NIE ZAPOMI...

Filadelfia, 23.XI. Koło-  
nek Izby Reprezentantów  
Bregnes oświadczył tu, że  
zasady Karty Atlantyckiej i  
program 4 wolności winny  
być zastosowane do Polski.  
Ameryka nie zapomni o swych  
zobowiązaniach wobec Polski.

### KONIEC KARIERY WOROSZYKOWA

Moskwa, 23.XI. Marsz. Woroszyłow przestał być członkiem  
Państwowego Komitetu Obrony. Miejsce jego zajął gen. Mi  
kołaj Bulganin, szef sztabu armii Rokossowskiego i dele-  
gat rządu sowieckiego przy Komitecie lubelskim. Nie po-  
dano, jaką funkcję obejmuje obecnie Woroszyłow. Jak wia-  
domo, był on do roku 1940 komisarzem obrony i drugą po  
Stalinie osobą w Sowietach.

## FRANCUZI NA PRZEDMIEŚCIACH STRASBURGA

Paryż, 23.XI. Czołowe elementy VII armii, które tworzy dywizja pancerna gen. Leclerca, dotarły do przedmieść Strasburga. Opór niemiecki jest słaby. Oddziały I armii francuskiej osiągnęły przedmieścia Kolmaru. W rejonie Wogezów wojska niemieckie są zupełnie zdeorganizowane. III armia amerykańska posuwa się w głąb zagłębia Saary. O 24 km na południowy zachód od Saarbrücken nastąpiło połączenie przedniej straży III i VII armii. W rejonie Akwizgranu wojska I armii amerykańskiej posunęły się naprzód o 3 km w wyniku dokonanego w ciemnościach natarcia na bagnety. Amerykanie są tu o 3 km od Düren. Miasto Eschweiler zostało już oczyszczone z Niemców. IX armia dotarła do rzeki Rur (Roer), ostatniej naturalnej przeszkody na zachód od Renu. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości Amerykanie przekroczyli już tę rzekę i są o 3 km na wschód od miasta Jülich. Niemcy na tym odcinku gwałtownie przeciwnacierali, lecz odparci zostali z olbrzymimi stratami. Ze 100 nacierających czołgów niemieckich zniszczono 67. Ciężkie walki toczą się również na wschód od Geilenkirchen, gdzie mimo wielkich wysiłków niemieckich Anglicy utrzymali wszystkie zdobyte wczoraj punkty. Nad Mozą II armia brytyjska oparła się 25 km prawego brzegu rzeki w rejonie Roermond i zbliżyła się na odległość 1 km od Venlo.

## RUMUNI ZDĘBYLI TOKAJ

Bukareszt, 23.XI. Komunikat rumuński donosi, że współdziałające z armią sowiecką wojska rumuńskie zdobyły miasto Tokaj, ważny węzeł kolejowy, o 50 km na wschód od Miskolcz.

Moskwa, 23.XI. Komunikat sowiecki mówi o postępach rosyjskich na Rusi Podkarpackiej w rejonie miasta Csap.

## CZEGO ŻĄDĄJĄ SOWIETY OD TURCJI ?

Stambuł, 23.XI. W związku z wyjazdem ambasadora sowieckiego w Turcji, Winogradowa, do Moskwy, w tutejszych kołach politycznych wyraża się przypuszczenie, że Winogradow przywiezie z Moskwy listę sprecyzowanych żądań sowieckich w stosunku do Turcji. Przypuszczają, że najważniejszym z tych warunków będzie żądanie swobodnego przejazdu przez Dardanale dla sowieckich okrętów wojennych. Jak wiadomo, w myśl przepisu konwencji międzynarodowej, decyzyja w tej sprawie należy wyłącznie do Turcji.

## HACHA CHCE POMÓC NIEMCOM

Sztokholm, 23.XI. Radio szwedzkie donosi, że Hacha zaproponował Niemcom stworzenie czeskiego Volkssturmu, który by walczył na froncie sowieckim. Podobno Niemcy nie wykazują zbytniego entuzjazmu dla tych propozycji.

## PIERLOT OSKARZA KOMUNISTÓW

Bruksela, 23.XI. Premier Pierlot oskarża komunistów, że usiłovali użyć milicji do celów politycznych.

## POSTĘPY NA ZACHODZIE TO JESZCZE NIE ZWYCIEŃSTWO

Londyn, 23.XI. Omawiając sytuację na froncie zachodnim, komentator wojskowy "Timesa" stwierdza, że postępy armii sojuszniczych są narażone tylko lokalnymi sukcesami, a nie rozstrzygającymi zwycięstwami. Jakkolwiek upadek Metz i załamanie się niemieckiego frontu w Wogezach mają duże znaczenie, to jednak najcięższe walki mają jeszcze Alianci przed sobą. Muszą oni przebyć potężne linie fortyfikacyjne oraz zmierzyć się z rezerwami niemieckimi, w skład których wchodzi doborowe dywizje pancerne jeszcze nie naruszone.

## NATARCIE NA FAENZE TRWA

Rzym, 23.XI. VIII armia prowadzi nadal natarcie na Faenzę. Wojska polskie, szybko posuwające się naprzód po zdobyciu Monte Fortino, opanowały trzy nowe miejscowości. Na południowym brzegu rzeki Cosino oddziały brytyjskie zlikwidowały ostatnie gniazda oporu niemieckiego. Według ostatnich doniesień Niemcy w wielkim pośpiechu wznoszą linie obronne na południe od Faenzy.

## PORT SALONICKI JUŻ CZYNNY

Ateny, 23.XI. Port w Salonikach został już zupełnie oczyszczony z pól minowych. Przy pracach tych nie było żadnych strat w statkach ani w ludziach. Do portu przybył już pierwszy konwój brytyjski, wiozący żywność. Według komunikatu oficjalnego brytyjskie dostawy w pierwszym miesiącu po wyzwoleniu Grecji były większe niż przewidywano.

Ateny, 23.XI. Według pierwszych obliczeń, Niemcy zniszczyli deszczownie 1100 miejscowości greckich. Zburzonych zostało ponad 100 tys. budynków.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Paryż, 23.XI. 50 tys. Niemców zagrożonych jest zamknięciem w pułapkę, jeżeli kleszcze, których raniomani są oddziały VII armii i I armii francuskiej, zamkną się w Strasburgu. Dywizja gen. Leclerca walczy już na ulicach tego miasta, do którego od południa, wzdłuż Renu, zbliżają się wojska I armii. Niemcy otrzymali rozkaz, aby porzucili ciężki sprzęt, rozbili się na małe grupki, i za wszelką cenę starali się przedostać przez Ren. Na rzece Niemcy grodzili barki i łodzie dla przepawy.

Londyn, 23.XI. Od chwili wylądowania w Normandii sojusznicy wzięli do niewoli 710 tys. Niemców.

Londyn, 23.XI. Korespondent BBC donosi z frontu pod Faenzą: "Polacy walczą wspaniale w trudnym terenie."